

NACZELNA REDAKCJA PROGRAMÓW DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Redakcja Prozy i Słuchowisk dla Dzieci i Młodzieży

taśmowy²

And. na 62.: 17 II 80
godz. 10.30 - 11.00 Pr.I.
rodzaj: słuchowisko
autorka: Danuta Wawilow
redaktor: J. Martin
maszynistka: K. Kosmala

" AZOR, BĄDŹ MĘŻCZYZNĄ !

Osoby:

Mateusz
Nata
Azor
Mama Mateusza
Tata Mateusza
Niuniel
Kiki
Mama Niunia
Tata Niunia
Babcia Wróblowa
Mały
Matka Małego
Milicjant
Głosy

x x x

/ Gwar podwórka, ujadanie psa /

A Iho
Mateusz
YDziarski
Nata

Azor! Azor, wolniej, urwiesz smycz!

O, Mateusz jesteś nareszcie. Wołałam cię od rana! Nie słyszałeś? Azor, dobry pies, daj zapę!

Mateusz

Nie mogłem wyjść wcześniej. Wiesz, co się u nas dzieje, jak tata wyjeżdża w delegację? Chcesz gumy? Miętowa, taka, jak lubisz.

Nata

Aha! A ja mam dla Azora kawałek kiełbasy. *Nasz piesku,*
masz...
~~Idźmy na spacer~~ To jak, idziemy na huśtawkę czy pograć w piłkę?

Mateusz

Jedno i drugie. Tylko najpierw załatwić sprawunki.

Nata

/rozczarowana/ Eeee!... To potrwa!

Mateusz

Wcale nie! Wiesz, co zrobię? Poślę Azora!

Nata

Nie wygłupiaj się! Azor^a do sklepu?

Mateusz

No! Trenowaliśmy go razem z tatą, to miała być niespodzianka dla mamy. Patrz - wkładam do koszyka listę zakupów i pieniądze, daję koszyk psu... Azor, spokój! Co mu się stało?

Nata

Idę Hieniek i Kiksem.

- 3 -

/ Azor gwałtownie ujada /

Ale on ich nie cierpi !

Mateusz

Ja też ich nie cierpię ! Myślę, że jak są starsi i silniejsi, to już mogą wszystkich zaczepić, i nikt im słowa nie powie. Zawsze nam wszystko zabierają i psują każdą zabawę ?

Kiks

Ee! dzieciaki! Zjeżdżać stąd! No, już !

Mateusz

Tvoja żawka?

Nata

Kupiłeś ją ?

Kiks

Dzieci i ryby głosu nie mają! Wynoście się stąd! I zabierzcie tego zapchlonego kundla, bo go przerobimy na dywaniki

/ śmieją się /

/Azor wściekle ujada /

Mateusz i Nata

No, no, tylko nie zapchlonego! Tylko nie kundla! On jest bardzo mądry! Umie służyć, aportować, podawać łapę ...

Niuniek i Kiks /śmieją się/ Kto by pomyślał ! Wcale na to nie wygląda !

Nata

I nawet chodzi sam po zakupy !

Niuniek

A obiadu nie ugotuje ?

- Mateusz Nie wierzysz? To zaraz się przekonasz! Azon, bierz koszyki! Do sklepu! Widziałeś? Poszedł!
- Kiks Nawet, jeżeli coś kupi, to wszystko zeżre po drodze!
- Mateusz, Nata Zobaczymy!
- Nata Niuniek To twój pies?
- Mateusz Mój, bo co?
- Niuniek Sprzedaj mi go. Ile za niego chcesz?
- Mateusz Zwarłowałeś?!
- Niuniek No to się zamień. Na rakieta tenisową.
- Mateusz To jest przyjaciel, nie rozumiesz? Przyjaciela nie można sprzedać ani zamienić!
- Niuniek Nie chcesz, to nie, prosić cię nie będę! /z ironią/ Przyjaciel! Taki kundel! Chodź, Kiks, po fotografujemy! Patrz, jaki mi ojciec podarował aparat!
- Mateusz To twój? Jaki fajny! Daj mi raz patrzyknąć!
- Kiks Czego mu się zachciewa!
- Niuniek Nie ma mowy. To bardzo droga rzecz. A zresztą, dobrze. Możesz go zatrzymać do wieczora, a potem mi przynieść.

/ Niniok i Kiks odchodzą, mih chichocząc /

Nata Widzisz, ~~musisz~~ a nie mówiłam? Musisz mu teraz oddać ten
aparat. Azor wraca ze sklepu. Odniesi zakupy i chodźmy razem
do Nivka.

- 6 -

~~rozprawa~~ .

/ kroki po schodach - Dzwonek - zgrzyt zamków/

Mateusz

O rety, ile zamków! Jak w więzieniu!

Tata, Niunia

Przyszliście do Mariana? Wejdźcie, ^{jest} ~~nie~~ u siebie.

Mama Niunia

Idź, Jureczku, odpoczywaj. Już ja się tym zajmę.

/do dzieci/ Nie nie, nie wchodźcie. Macie zakurzone buty, a
ja dopiero sprzątałam! Niuniu, pozwól tu, przyszli do
ciebie koledzy!

Niuniek

Koledzy? A, to wy! O co chodzi, jestem zajęty!

Mateusz

Możesz sobie zabrać swój aparat. Myślałeś, że dam się
nabrać? Ma zepsute obiektyw!

Niuniek

Naprawdę? Pokaż. Rzeczywiście nie da się ukryć. Tylko, że
kiedy ja ci go dawałem, obiektyw był w porządku.

Mateusz

Jak to?!

Niuniek

Mam na to świadka. Uprzedzałem cię zresztą, nie? No,
trudno. ... będziesz mi go musiał odkupić.

Mateusz

Odkupić?! Ale ja nie mam pieniędzy!

Niuniek

To gorzej. Ale jest jeszcze jedno wyjście. Oddasz mi psa

- 7 -

i będziemy kwita.

Mateusz

Psa?!

Nata

Mateusz, nie zgadzaj się !

Niuniek

To już twoja sprawa.

Mama Niuśka

/Z II planu/ Niuniu, nie stój w drzwiach, bo się przeziębisz

Niuniek

Jutro rano muszę mieć pieniądze albo psa, bo jeśli
nie ...

Mateusz

To co ?

Niuniek

To porozmawiam inaczeyj .

/ odgłos zamykanych drzwi, szepek licznych
zamek /

Nata

Kłamie! Specjalnie to wymyślił, żeby dostać Azera! Ale chyba
im go nie oddasz ?

Mateusz

Jeszcze czego, za kogo mnie masz! Ale co robić ? Pieniądzy
też nie mam...

Nata

Ja mam w skarbonce pięćdziesiąt złotych. Zbierałam na wrotki,
ale właściwie wcale mi już na nich nie zależy...

Mateusz

Dziękuję, Natka, ale to nie pomoże. No, pójdę już. Cześć...

- 8 -

Nata Cześć... /pauza / Mateusz !

Mateusz No ?

Nata Uśmiechnij się! Zobaczysz, coś wymyślimy !

/ wolne kroki po schodach - odgłos otwieranych
drzwi/

Mama Mateusza Już miałam cię szukać! Doprawdy, jak ci nie wstyd! My
wyjeżdżamy, a ty się gdzieś walesasz !

Mateusz "My"?

Mama Ach, prawda, ty nic nie wiesz! Był telegram od cioci
Minki, jest bardzo chora. Muszę pojechać i zaopiekować się
nią, przynajmniej przez kilka dni, aż się sprawa nie
wyjaśni.

Mateusz A ja? Co będzie ze mną ?

Tata Nie bój się, ^{U/}Mateusz, wilki cię nie zjedzą. Telefonowałem do
babci Wróblowej, obiecała, że zajmie się tobą. Pewnie za
chwilę tu będzie.

Mateusz Co to za babcia Wróblowa ?

Mama Nie pamiętasz jej? Opiekowała się tobą, kiedy byłeś
małutki.

Mateusz

A jaka ona jest ?

Tata

Okrępnie surowa! Już ona się do ciebie weźmie! Dądzio cię
prowadziła na sznurku !

Mama

Nie strasz go, przecież widzisz, że i ⁺ tak o mało nie
płacze!

Tata

Ejże, synu. nie wstyd ci? No, bądź mężczyzną! Helenko,
taksówka czeka! Idziemy! Do zobaczenia !

Mama

Pa, syneczku! /wchuje go/ Zobaczysz, to nie potrwa długo.

Kiedy przyjedzie babcia Wróblowa, pokaż jej wszystko i
wytlumacz. I błagam cię, nie wychylaj się z okna, nie
ruszaj zaparek, uważaj na gardło, wieczory są chłodne...

Pa! Pa!

/ trzaśnięcie drzwiami /

Mateusz

Widzisz, plesku, zostaliśmy sami .../Azor skomli/ No, no,

Azor, bądź mężczyzną !

/ efekt dźwiękowy /

Co to ma znaczyć? Kim pan jest? Co pan robi w naszym
mieszkanin ?

- 10 -

Azor Wrrr ... Nie poznajesz mnie ?

Mateusz Azor?! ...To niemożliwe! Pan mnie nabiera !

Azor Nie wierzysz? A pamiętasz, jak dziś rano wylałeś mleko, a ja dostałem za ciebie lanie ?

Mateusz Bo to była twoja wina, wskoczyłeś mi na kolana! O rany, co ja gadam!...Więc to naprawdę ty? Ale jak to się stało ?

Azor Myślałem, że ty wiesz! Przecież to ty powiedziałeś, że bym był mężczyzną!

Mateusz Ojej, powiedziałem, tak sobie! Nie wiedziałem, że potraktujesz to ⁺ tak poważnie! Słuchaj, a długo masz zamiar pozostać ~~nie~~ człowiekiem ?

Azor To nie ode mnie zależy. Może dzień, może rok. W takich przypadkach nigdy nic nie wiadomo.

/ Mateusz wzdycha /

Ale powiedz mi, jak wyglądam ?

Mateusz Nawet nieźle. Przypominasz jakiegoś aktora filmowego.

Tylko dlaczego jesteś cały na brązowo ?

Azor To mój ulubiony kolor. Nie będę zmieniał przyzwyczajeń !

- 11 -

Mateusz Ale te białe buty! Zupełnie nie pasują! Musisz je
koniecznie zmienić!

Azor Nie ma mowy! To pamiątka po moim dziadku, który pojechał
z Góry Świętego ^{Ś.} Bernarda!

Mateusz No już dobrze, noś, co ci się podoba! Tylko co ja z tobą
zrobię? Rodzice wyjechali, zaraz się zjawi ta babcia
Wróblewa, na pewno okropnie ^a jedza... Tata powiedział, że
będzie mnie prowadziła na sznurku!

Azor To nie strasznego, przyzwyczajasz się!

Mateusz Zatwo ci mówić! /dzwonek/ To na pewno ona! /drzwi/

Babcia Mateuszek! Złotko moje kochane! Mój aniołeczek! Jaki to już
duży, jaki śliczny! Pokaż no się, niech ci się przyjrze!
Ale z ciebie chudzielec, skóra i kości! Ale to nie, ja już
cię ^{odkarmię!} ~~odkarmię!~~ Masz tu ode mnie prezent. Rozwiń, nie krępuj
się ...

Mateusz Dziękuję, ale ...Co to jest?

Babcia Pluszowy miś! Kiedyś bardzo lubiłeś pluszowe zabawki!
Podoba ci się?

Mateusz Tak, tylko że ...

- Babcia Mój Boże, toż ja się zapomniałam przedstawić! Jestem
 babcia Wróblowa. Pewnie mnie nie poznałeś, co ?
- Matysz Nie bardzo ...
- Azor Wrrr.... przepraszam...wrrr ...
- Babcia Wszelki duch! Kto to jest? Dlaczego ten człowiek leży na
 podłodze ?
- Azor Chciałem tylko powiedzieć, że ta podściółka bardzo się
 skurczyła...nie mogę się na niej pomieścić !
- Matysz /cicho/ Co ty wyprawiasz! Wstawaj, natychmiast! /głośno/
 To ...kuzyn stryjecznej babci mojej mamy...właśnie przyjechał
 do nas na jakiś czas.../cicho/ podaj kąpę !
- Babcia Redzicie nie mi nie mówili...Wróblowa jestem.
- Azor Bardzo mi miło.Azor ...
- Matysz Azorkiewicz.Pan Azorkiewicz.
- Babcia A jak pan ma na imię ?
- Azor Cezar.
- Matysz /cicho/ Dlaczego Cezar ?
- Azor Zawsze chciałem nazywać się Cezar./głośno/ Może ja
 przyniosę babci bambosze? Babcia pewnie zmęczona ...

- 13 -

Babcia Dziękuję .../do Mateusza/ Dziwny ten pan Azorkiewicz ...

ale sympatyczny. Będę do niego mówić, panie Czarusiu". Ale już późno, pewno nie jedliście kolacji ...

Azor Gdyby tak jakąś kosteczkę ...

Mateusz /przerywa/ Nie, babciu, dziękujemy. Pójdziemy już spać.

Dziś był taki męczący dzień ...

Babcia Jak sobie życzycie. Dobranoc.

Mateusz Będziesz spać w moim pokoju na polowym łóżku. Tak będzie bezpieczniejsze.

Azor Nie mógłbym na podłodze ?

Mateusz Może jeszcze w ubraniu? Wykluczone! Musisz teraz przyzwyczajać się do nowych porządków - spać w łóżku, golić się co rano, nie warczyć i nie szczeleć nawet przez sen ...

Azor Co za pieknie życie! Gdybym wiedział, nigdy bym się nie zamienił!

Mateusz Ale jeśli się już zamieniłeś, to musisz się starać nie zwracać na siebie uwagi, i nie wzbudzać niczyich podejrzeń, rozumiesz? Dobrze przynajmniej, że tak babcia Wroblewa jest taka dobra... Tata mnie nabrał, jak zwykle /ziewa/

/ przerywnik, potem podwórko /

• Azor Śmieszne pytanie! Mateusz już schodzi. Wypuścił mnie dziś samego, bez smyczy. Żebyś wiedziała, jak to przyjemnie biegać bez smyczy! Hau, hau!

/ oddala się /

Niuniek Gawędzimy sobie, co? A o umowie zapomniałiśmy? Gdzie jest
mój pies?

Mateusz Twój pies? Nie wiem. Ale jeśli ci chodzi o mojego psa, to
go zobaczysz jak swoje uszy!

Niuniek No, no, coś ty powiedział? Powtórz jeszcze raz?

Azon Wrrr... Nie rusz go, bo cię ruzrozszarpie na drobne kawa-
łeczki !

Mateusz Cicho! Spokój! No nagi !

- 15 -

Niuniek

No, no! Niech pan nie będzie taki nerwowy! /z odległości/

Jeszcze mi ~~za~~ za to zapłacicie! Pójdę na milicję!

/ Azor warczy/

Mateusz

Już dobrze. Azor! Już dobrze!

Nata

Azor?! Chcesz powiedzieć, że to ...

Mateusz

Właśnie. Zamienił się. Wczoraj wieczorem. Sam nie wiem jak.

Nata

Ojej! Myślałam, że to się zdarza tylko w bajkach!

Mateusz

Ja też tak myślałem, ale widzisz sama... Zupełnie
nie wiem, co robić! Rodzice wyjechali, przyjechała babcia
Wróblowa, Azor się zamienił w człowieka... zwarłować ~~można~~.

A tu jeszcze ten Niuniek!

Nata

Nie przejmuj się ... Myślisz, że on naprawdę poszedł po
milicję? Mateusz, dlaczego się chowasz pod ławkę?

Ojej, milicjant!

Milicjant

Starszy sierżant Kurek. Czy panienska mieszka w tym domu?

Nata

Tak ...

Milicjant

Podobno popełniona ^u ~~ta~~ ^o ~~została~~ kradzież. Nie paniencie o tym
nie wiadomo?

Nata Nie... O, proszę spojrzeć, tam jest jakieś zbiegowisko!

Może tam coś więdzą ?

Milicjant Sprawdzimy. Dziękuję paniencie.

/ stukota obcasami /

Nata Możecie wyłazić.

Mateusz Uff, ale miałem stracha! Ale co się tam stało ?

Nata Lećmy zobaczyć, tylko ostrożnie!

/ gwar, krzyki churzenia, płacz Małego /

Głosy Co za łobuzy! Że też nie ma na takich kary. .. Trzeba nie mieć sumienia!

Milicjant Proszę o ciszę! Więc twierdzi obywatelka, że nieznani osobnicy wyłudzili od dziecka obywatelki radio tranzystorowe wraz z pudełkiem wzamian za stary scyzoryk. Zgadza się ?

Matka Małego Słowo w słowo, panie milicjancie! Wczoraj kupiłam to radio mężowi na urodziny i schowałam do szuflady. Mały musiał to zauważyć i wyniósł je na podwórko... A oni skorzystali z okazji i oszukali dzieciaka! Żeby ich tak złapała w swoje ręce.

Milicjant Złapiemy, obywatelko, złapiemy! Nie ma obawy! Chodź no tu, mały... Masz cukierka. A teraz powiedz, ile było tych

- 17 -

panów, co ci dali scyzoryk ?

Mały

Jeden.

Milicjant

/notuje / Jeden ...

Mały

I jeszcze jeden.

Milicjant

To razem dwóch. A jacy byli? Duzi ?

Mały

Duzi.

Milicjant

A może mali ?

Mały

Mali.

Milicjant

Więc duzi czy mali ?

Mały

Mama, ja chcę do domu !

Milicjant

Trudna sprawa. Co gorsza, nie mamy żadnych dowodów

rzeczowych prócz scyzoryka. Czy ktoś z państwa widział już kiedyś ten scyzoryk ?

Azor

Wrrr ... Przepraszam, czy mógłbym go powąchać?

/ węszy /

Matousz

/cicho/ Co ty wyprawiasz ?

Azor

Nie przeszkadzaj! ... Skąd ja znam ten zapach ?

Głosy

Kto to jest? Nie mam pojęcia! To słynny detektyw, specjalnie go wzywano z zagranicy. Gdzie on idzie? Nie pochajcie się,

- 18 -

dajcie popatrzeć? Pobiegł w kierunku śmietnika! Wraca ...

Azor

Czy to pani ^dpućko ?

Matka Małego

Tak, był w nim tranzystor. Ale dlaczego leżało w pojemniku na śmieci ?

Milicjant

Te proste, obywatelko. Przestępcy przywłaszczyli sobie radio a pudełka się pozbyli. Ale jak pan na to wpadł, że trzeba go szukać właśnie tutaj ?

Azor

Drobiazg, nie ma o czym mówić. Po prostu mam nosa.

Milicjant

Niezwykłe oryginalna metoda! Nie próbował pan nigdy pracować w milicji ?

Azor

Och, marzyłem o tym od szczeniaka!

Milicjant

~ Jeszcze nie straconego. Proszę mi tylko podać swoje dane.

Azor

Z największą przyjemnością.

Mateusz

Ale my się ^abyrdzo spieszymy! /oioho/ Co ci znowu strzeliło do głowy!

Milicjant

To długo nie potrwa. Imię i nazwisko?

Azor

Cezar Azorkiewicz.

Milicjant

Cezar? Aha . Cezary. Imię ojca?

KZSE

- 19 -

Azor Kuba. Właściwie go nie znam, ale mówiono mi, że był
niezrównany w polowaniach.

Milicjant Co pan powie! Taki dobry myśliwy? Imię ojca - Jakub... Imię
matki ?

Azor Bella. Złota medalistka. Miała najpiękniejszy włos w
Warszawie.

Milicjant Doprawdy? To jakaś nowa dyscyplina.

Mateusz To my już pójdziemy !

Milicjant Proszę bardzo. Jeszcze tylko wiek ...

Azor Cztery lata. ~~X~~A właściwie cztery i dwa miesiące.

Milicjant Żarty pan sobie stroi? Ja pracuję , a pan .../do siebie/
Cztery lata! I dwa miesiące! Dziwne, dziwne...

/ przerywnik, schody, drzwi /

Babcia Przyszliście w samą porę! Obiad już czeka.

Mateusz i Azor] Co za zapachy!

Babcia To rosółek z makaronem. Moja specjalność. Siadajcie do
stołu!

Azor Po co tyle zachodu! Ja mogę w kuchni... w kątku ...

Babcia Ależ, panie Czarusiu, co pan mówi! Proszę siadać, już panu

- 20,-

nalewam. A co to był za hałas na podwórku ?

Mateusz

Jakiś oszust wyłudził od dzieciaka tranzystor. Była nawet milicja.

Azor

Ale nie by nie wskórali, gdyby nie ja...

Mateusz

Zupa ci stygnie !

Babcia

Przepraszam, to moja wina! Zapomniałam o żyzce. Zaraz przyniosę ...

Azor

Niech sobie babcia nie robi kłopotu! Ja mogę bez ...

/chłapoo/

Babcia

Doprawdy, to już przesada... Naprawdę mogłam przynieść tę żyzkę ... /skonsternowana, zmienia temat/ A ja wyszłam do sklepu po sól i w kolejce poznałam pewną bardzo miłą panią. Mieszka w tym samym domu, ma synka trochę, starszego od ciebie, Mateuszk. Może go znasz? Nazywa się tak jakoś dziwnie... Kocio czy Funio ?

Mateusz

Funio? Nie znam. Babciu, można jeszcze sałatki ?

Babcia

Ależ oczywiście, mój kochany! Podobno to bardzo udany chłopiec. Ta pani dużo o nim mówiła - jaki to on grzeczny i dobrze ułożony, a jaki zdolny, a jak go koledzy lubią

i jakie mają do niego zaufanie. Nawet powiedziała, że trochę ją to niepokoi, bo pożyczają mu różne drogie rzeczy, dziś na przykład znalazła u niego takie małe radio, co to je można schować do kieszeni ...Zjedliście? Zaraz przyniosę kisiel.

Azor Ja bym tam wolał kostkę ...

Mateusz /cicho/ Z kostkami możesz się pożegnać raz na zawsze!

Babcia Byłabym zapomniąca - zabrakło mi cukru !

Azor Ja skoszę do sklepu! Mateusz mnie nauczył załatwiać sprawunki !

Mateusz Lepiej ja skoszę! /cicho/ A ty siedź tymczasem cicho i nie przechwalaj się, bo narobisz nam wszystkim kłopotu! /śrzw!

Azpr /urazony/ Proszę bardzo! Mogę nie nie mówić! Mogę w ogóle pyska nie otwierać !

/ dzwonek do drzwi /

Już wraca. Pewnie zapomniął wziąć koszyka!

/otwiera /

Milicjant Starszy sierżant Kurek. Chciałbym zasięgnąć informacji w sprawie...O, stary znajomy! Można wejść ?

Azor

Proszę bardzo !

Milicjant

Pan tu mieszka ?

Azor

Tak.

Milicjant

Dziwne, na liście lokatorów nie ma pańskiego nazwiska.

Jest pan krewnym gospodarza?

Azor

Jestem więcej niż krewnym! Jestem przyjacielem! Nie dalej jak wczoraj powiedział mi: "Stary, jesteś moim najwierniejszym przyjacielem, szkoda tylko, że nie umiesz mówić !"

Milicjant

Ale pan umie mówić ?

Azor

Dopiero od wczoraj wieczór. Ale dobrze mi idzie. prawda?

Milicjant

Aż za dobrze! /do siebie/ Uduje głupiego. Ale nie ze mną te sztuczki! /głośno/ Gdzie pan był wczoraj rano ?

Azor

Na podwórku. Biegałem za motylkami.

Milicjant

Lubi pan motylki ?

Azor

Przepadam !

Milicjant

/do siebie/ Sprytna bestia! Ale ja będę sprytniejszy!
/głośno/ A dzieci pan lubi ?

Azor

O tak! One też bardzo mnie lubią! Zawsze mi coś wynoszą z domu !

Milicjant Co pan mówi! Wynoszą! A co, można wiedzieć ?

Azor Różnie. Raz kostkę, raz ciasteczko ...

Milicjant Rozumiem! /do siebie/ Raz kostkę, raz ciasteczko, raz tranzi
stereki.../głośno/ Bardzo ^{miło} mi się z panem rozmawiało ! A
teraz już czas na mnie!

Azor Jaka szkoda! Wpadnie pan jeszcze ?

Milicjant O to może pan być spokojny ! /chichocze i podśpiewuje
sobie pod nosem/ Moje uszanowanie! Moje uszanowanie kawalero

Mateusz Moje uszanowanie...Co on tu robił ?

Azor Wpadł na pogawędkę. Bardzo miły człowiek.

Mateusz A o czym rozmawialiście ?

Azor O różnych głupstwach. Pytał, dlaczego nie ma mnie na
liście lokatorów, czy lubię dzieci, co robiłem dziś rano...

Mateusz Wcale mi się to nie podoba!

/ wpada Nata /

Nata Mateusz? Oj, Mateusz, żebyś wiedział, co to było! O mało
nie umarłem ze strachu !

Mateusz A co się stało ?

Nata Wyobraźcie sobie, siedzę na ławce za garażem, nagle patrzę ..

/ przerywnik /

Mateusz

Teraz rozumiecie? Kiedy zobaczyli w oknie Małego,
uciekli, bo przestraszyli się, że ich pozna. A poza
tym mama Niuńka powiedziała babci Wróblowej, że znalazła
dziś u niego czyjeś radio tranzystorowe. No i wszystko się
zgadza.

Azor

A mówię, że skądś znam ten zapach !

Nata

No to na co jeszcze czekamy! Lećmy po milicjanta!

Mateusz

To nie takie proste! Nie mamy dowodów, a on podejrzewa
Azora.

Azor

To niemożliwe! Taki miły człowiek !

Nata

No to co mamy robić ?

Mateusz

Wyjście jest tylko jedno - musimy ich złapać sami!

Azor

Wrrr...Ktoś tu idzie !

Mateusz

Dej spokój, kto by tu mógł przyjść o tej porze?

Azor

Powachaj, nie czujesz? Wrrr.... to oni!

Mateusz

Cicho! Nie wacz, bo wszystko zepsujesz! Chowajmy się !

/ wchodzi Niuńka i Kiks /

Niuniek Jesteś pewien, że nikogo tu nie ma ?

Kiks O tej porze? Wykluczone !

Niuniek Wiesz, mam kłopoty, Mama znalazła w moim pokoju tranzystor i zaczęła wypytywać - a czyj, a skąd, a dlaczego ...

Spoczęłem się jak mysz, zanim coś wymyśliłem !

Kiks Tośmy wpadli jak śliwka w kompot! U nas za to był milicjant
też o wszystko wypytywał. Mnie się zdaje, że on coś wie!

Niuniek Już cię tohórz obłeciał? A co myśmy takiego zrobili? Prosi-
liśmy tego małego o tranzystor, czy co? Sam nam go dał?



Tak mu się spodobał sejszoryki! Mam rację ?

Kiks Jak masz rację, to dlaczego nawiewałeś dzisiaj przed Matym?
Bałeś się, że cię pozna! Wszystko przez to twoje wieczne
kombinacje! Kombinator się znalazł.! Zobaczymy, co teraz
wymyślisz !

Niuniek Tylko bez paniki! Nikt nas nie widział, i nikt nam nie może udowodnić ...

Matysz A jeśli może ?

Nata Myśleliście, że już się nikt nie dowie, co? Że już —————>

zpx



sprytniejszych od was to nie ma na całym świecie?

Kiks Niuniek, wyrywamy!

Azor Nie rrruszać się! Bo rrrozewę w drrrobny mak! Nata, Mateusz, ja ich popilnuję, a wy biegnijcie po siorzanta!

Milicjant Nie ma potrzeby! Już tu jestem.

Nata Wszystko pan słyszał?

Milicjant Słowo w słowo. Muszę przyznać, że świetnieście to obmyślili. Panie Azorkiewicz, moje gratulacje. A wy, chłopcy, chodźcie ze mną. Ciekawe, co powiedzą rodzice, gdy się dowiedzą o waszych zabawach.

Niuniek i Kiks [Pan nas puści! My już nigdy więcej ...Słowo honoru!...

Głosy [Co tam się dzieje na strychu? Co za hałas? Pali się?

Złodzieje?

Ojciec Niunika Marian, co ty tu robisz?

Matka Niunika Niuniu, w tej chwili wracaj do domu! Ile razy prosiłam, żebyś się nie zadawał z tym Łobuzem!

Kiks Łobuzem? To niby z Niunika taki eniołek, tak? Panie milicjancie, to on wszystko wymyślił - i z tranzystorem, i z aparatem fotograficznym...Zawsze się chwali, że ma głowę

do interesów! Dlaczego ja mam sam za wszystko obrywać?

Nie ma głupioh!

Ojciec Niunia

Marian, to wszystko prawda?

Matka Niunia

Niuniu, no powiedz coś! Odezwij się!

Ojciec Niunia

Już ja mu powiem! Już ja mu powiem! Już ja się za niego
wezmę!

/ gwar /

Nata

Widzisz, wszystko się dobrze skończyło!

Mateusz

Prawie wszystko, bo jeszcze ten Azor... Ale gdzie on się
podział? /oicho/ Azor! Azor! Panie Azorkiewicz!

Nata

Nie mam pojęcia, dopiero tu był!

/ szczekanie /

Głosy

~~Głosy~~ Kto wypuścił psa na schody? Zabierzcie tego psa!

Mateusz i Nata

Azor! Azorek! Znow się zamieniłeś! Dobry piesek, kochany
piesek! Daj łapę!

Babola

/z daleka/ Matenszku! Jesteś tam? Wracaj do domu, rodzice
przyjechali!

Mateusz

Hurra! Chodźmy, Nata! Wszystko im opowiemy, dopiero będą
mieli miny! Tata na pewno pomyśli, że go nabieram!

/ muzyka /